

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZEŚĆ III. ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH.

178. Materiały Sekcji Ochrony Tatr dotyczące ochrony stylu zakopiańskiego. 1934-1936.

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Львівська бібліотека АН УРСР  
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

III кв. Набл. 178/п. 25

17 арк.

Рекція охорони пам'ятр

Матеріали охорони Закопанського  
стилю.

1934, 1936.

15 арк.  
сш. пол.

Искусства

Отшель запованский

15 of

/Prosimy uprzejmie Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie następującego

komunikatu

ze tymczasowy Zarząd Sekcji ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego  
Zastępca przewodniczącego: Mieczysław Limanowski m.p.  
sekretarz: Tadeusz Kornilowicz m.p./

OCHRONA TATR.

Żywotność założonego przed 40 blisko laty Towarzystwa Tatrzańskiego w ostatnich czasach potęguje się ustawicznie. Przyczyniła się poniekąd do tego zmiana statutu, przewidująca tworzenie się w Tow. Tatr. "sekcji fachowych" do wykonania specjalnej działalności, dążącej do skutoczniejszego osiągnięcia jednego z celów Towarzystwa.

Taternictwo zawdzięcza olbrzymi swój rozwój w ostatnich latach w znacznej mierze Sekcji Turystycznej. Sekcja Narciarska objęła zakres turystyki zimowej. przed półtora rokiem założona Sekcja Przyrodnicza szczerzyła chlubnie swe istnienie przez założenie w Zakopanem rzetelnej stacji meteorologicznej oraz badania nad przyrodą Tatr i popularyzację tych badań. Przed paru miesiącami grono młodzieńców Podhala zorganizowało sekcję ludznanawczą, potrzebną bardzo ze względu na nagłe zmiany, jakim ulegają okolice podgórskie pod wpływem najazdu szablono-kultury bizyjnej oraz wychodźstwa w obce kraje.

W dniu 11 b.m. odbyło się w Zakopanem zebranie organizacyjne piątej z kolei sekcji: podjęła ona za cel swój ten punkt statutu Tow. Tatr., w którym jest mowa o ochronie rzadszych zwierząt i roślin tatrzańskich, rozszerzając zakres swej działalności na pieczę nad zachowaniem krajobrazu tatrzańskiego w najszerszym znaczeniu tego słowa, t.j. zarówno z punktu widzenia naukowego jak i estetycznego. Stąd nazwa "Sekcja ochrony Tatr".

Wydostępnienie Tatr sprawiło, że coraz znaczniejsze zastępy "gości" przeciągają przez góry, niesąc ze sobą bezmyślność i beztroskę w używaniu swobody. Pod pomysłami kultury tai się nieraz dzikie barbarzyństwo. Legowiska koczownicze, petne aierów, skorup, odpadków, blaszanek z konserwami, szkliska z butelek i.t.d. przypominają miejskie śmietniska. "Szanujcie ciszę i majestat gór" - to słowa Karłowicza przobrzmiwają niesłychanie. Nieustanny hałas odstrasza kozicę w głąb lasów Wierchów. Łapanie limb na pamiątkę, masowe zrywanie szrotek i tym podobne wyobrażenia w stosunku do przyrody rywalizować mogą ze szkodnictwem w zakresie wytworów pracy ludzkiej np. w paleniu schronisk dla rozrywki, niszczeniu śladów przez rzucanie głazów pozboczach, deptaniem młodych sadzonek i.t.p. obciążenie podziemia niedbalstwem, niszczytelstwem lub też zgota Tupiestwa. A coż mówić o góralach, o strzelcach z awarystycznym instynktem myśliwskim, o kopaczach Swistaków dla cudotwórczego sadła, o juhasikach, ogatających całe zbocza wianem z łocieli Tapek i gwoździków dla paru szóstek?

W roku i rok zmieniają się Tatry. Niejedna jeszcze im grozi katastrofa, dziś już niszczyć bezpowrotnie piękną przyrodę krajów zachodnich, choćby np. reklamiarstwo, szniczy szczytając krajobraz alpejski. Najwyższy już czas podjąć odpowiedzialność wobec pokoleń przyszłych za los krajobrazu tatrzańskiego, będącego jednym z najcenniejszych zabytków naturalnej szaty ziemi ojczystej. Środkiem do tego jest organizacja ludzi dobrej woli. W zakresie konserwatorstwa sztuki w ogólnym znaczeniu coraz to się mówi o nowym zwycięstwie pomnika piękna nad prostackim opłatem, w zakresie ochrony piękności przyrody również coraz to bardziej skupiają się Alchemicy szeregów:

"Człowiek kochający Tatry powinien zaciernić za sobą śladystóp"

Szkic programu działalności Sekcji ochrony Tatr obejmuje: organizowanie obywatelskiej straży górskiej celem opieki nad rzadszymi roślinami i zwierzętami tatrzańskimi oraz celem przeciwdziałania niewłaściwemu zachowywaniu się człowieka w górach; wpływanie na czynniki miarodajne w myśl zasady zachowania o ile możliwości pierwotnego charakteru gór; wpływanie w tym duchu na opinię publiczną przez odpowiednie odczyty, wydawnictwa, odczyty, wystawy, wycieczki i.t.p., utrzymywanie odpowiedniego księgozbioru; nawiązywanie i utrzymywanie stosunków z towarzystwami o pokrewnym zakresie działania w kraju i zagranicą.

Zebrańie odbyło się w sali Szkoły dla przemysłu drzewnego dzięki uprzejmości dyrektora p. Barabasza, przy udziale przeszło 30 uczestników. Mandaty mianujące delegatów nadeszły instytucje: Wydział Tow. Tatr., Oddział Babiogórski Tow. Tatr. /3 delegatów/ oraz Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie. Prof. J.G. Pawlikowski i dr. K. Dżuski przysłali usprawiedliwienie swej nieobecności. Życzenia listownie i telegraficznie nadesłali: prof. S. Ponikło, Oddział Czarnohorski Tow. Tatr. w Kołomyi, Związek Towarzystw upiększenia kraju, Redakcja Krak. Miesięcznika artystycznego, Tow. Krajoznawcze w Warszawie, Redakcja "Ziemi" Lwowskie akademickie Koło przyrodników, Galicyjskie Tow. Ochrony zwierząt, Krakowskie Tow. opieki nad zwierzętami, zaś prof. M. Raciborski i dr. J. Wilkosz nadesłali dłuższe listy z cennymi informacjami.

Po zwołaniu zebrania przez p. M. Zaruskiego został wygłoszony referat, po którym nastąpiła zasadnicza dyskusja o celach i zakresie działania Towarzystwa, poczem uchwalono zorganizować Sekcję i przedyskutowano projekt statutu.

Do tymczasowego zarządu Sekcji wybrani zostali: prof. J.G. Pawlikowski, jako przewodniczący, p. Mieczysław Limanowski, jako zastępca przew., pp. M. Zaruski, J. Kornikiewicz, S. Komornicki, B. Wigilew, W. Raczyński, G. Kalenski, J. Diehl, jako członkowie zarządu, pp. A. Litynski i W. Skoczylas, jako zastępcy. Do komisji kontrolującej wybrano: Hr. W. Zamczyńskiego, p. K. Nikorowicza i p. B. Piłsudskiego.

Członkiem Sekcji może być każdy członek Tow. Tatr., opłacający na cele sekcji rocznie 1 kor. /czł. zwyczajny/, 10 kor. /czł. wspierający/ lub jednorazowo 100 kor. /czł. założyciel/

Pożądanem jest wspomaganie wszystkich przyjaciół Tatr.

Adres tymczasowego zarządu Sekcji ochrony Tatr Tow. Tatr.:  
Dworzec Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem.

(kopie) do Szpana

5

Koziniec 24/2 36

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Sprawa stanowiska Dziennika Narodowego załatwiona. Dwóch ludzi, którzy nie rozumiejąc zupełnie istoty sprawy politykę wymijania kolejkarskiej afery prowadzili usłyszeli zdanie właściwe na Radzie Naczelnej, a redakcja jest zorientowana należycie. Trzeba tylko jeśli się chce być pewnym zamieszczenia artykułu odpowiedniego adresować osobiście do redaktora naczelnego Stefana Sachy. Jak upiekę coś to znowu poszlę, a może dostanę od Pana Profesora?-

Z powodu zepsucia się maszyny jakiejś, trudno dociec w tej chwili czego, mówią że jakiegoś wagonu, odwołano wczorajsze otwarcie, podobno ma się odbyć jutro. Ksiądz Tobolak odmówił poświęcenia z powodu iż pracował w niedzielę i w Boże Narodzenie, ale telefonowali do Warszawy i Księżę Metropolita polecił aby jednak bez wielkiej uroczystości poświęcono, specjalnie ten dom na Kasprowym, wobec czego jakiś ksiądz tam pójdzie ale nie sam dzieka, co mi telefonicznie powiedział. Da Bóg że będzie lało jak leje.

Zainicyowałem zebrania protestacyjne młodzieży pod hasłem restytucji ułożywszy rezolucje. W Krakowie Sierotwiński zajął się tem. To samo uchwałą Bratniaki uniwersytetów we Lwowie etc. co jutro ztąd wysyła jeden z przywódców młodzieży, który jest u mnie w tej chwili.

Tow. Tarzańskie dziś wniosło skargę do sądu /Bujak/ w Zakopanem. Ułożył ją pono Goetel z Krygowskim i adwokatem Bremem z Krakowa. U Brema jest tekst, który byłoby dobrze aby SzPan wy dostał i ewentualnie kopię polecił dla mnie zrobić ze swojemi uwagami, bo może da się to w prasie wyzyskać. Zresztą następny numer "Wiadomości Turystycznych" ma niektóre szczegóły tej skargi podać. Z tego co mi mówił Bujak rozumiem że T.T.

stoi z jednej strony na stanowisku że górna część kolejki, przechodząca przez terytorium będące jego własnością, niewyłączoną, eo ipso należy do P.T.T.,- ale już w tej skardze /wozłałbym wyczekać rezultatu pierwszej części postawienia sprawy/ domaga się odszkodowania wynoszącego razem licząc materialną szkodę i praetium affectionis coś 119 000, na co sędzia Szatkowski jeden z głównych reklamarzy kolejki uśmiechnął się ironicznie. Dalej skarga żąda stanowczego zahamowania dalszych projektów oraz w razie plajty imprezy prawa pierwokupu przez T.T.- Do skargi przyłączyli się posiadacze gruntów naruszonych w posiadaniu.

Pan Profesor chciałby mieć fotografie nowych zniszczeń. Mnie samemu b. trudno się ruszyć, bo mam w domu chorego gościa, a powtóre na to jedno nie mam odwagi: pójść tam i patrzeć. Ale zarówno poszlę kogoś może, jak i Bujakowi zaproponuję to samo.- Ponadto zabiegam o zeznania werkmistrza o skandalicznie partackiej robocie instalacyi, oraz o roboty tej warunkach społeczno-humanitarnych, które były podobno piekielne.

Z podpisami góralskimi nie idzie bo mają pretensye że im nie pozwala się budować schronisk na halach /a propos: Na Kondratowej jest rozbudowane duże schronisko z radjem, gdzie się odbywają dancingi/. Ale moi pośród nich ludzie mówią że zredagują coś sami przeciw kolejce. Jeszcze będę się starał to zbadać, a także dowiem się czy ostatecznie Związek Górali i kiedy zrzuci wydział i opowie się przeciw czołobitności jego członków Bobkowskiemu. O ile do jakiego 10 marca nie będę miał konkretnych widoków w tym kierunku, to powiadomię Ojca i brata, którzy niewątpliwie złożą swe dyplomy "honorowe".

W każdym razie nie należy dlatego że kolejkę taki otworzą te syny najmniejszego rallentanda robić w akcji protestacyjnej, przeciwnie: Po pierwsze musi się nastraszyć instalatorów od rozszerzania imprezy, po drugie podbudowywać opinię do przyszłej restytucyi. I proszę rozważyć to hasło, by je podtrzymywać, tak jak ujęte w rezolucyi, którą wziął Dr. Sierotwiński.

6  
Odpis

NAJDOSTOJNIEJSZY PANIE PREZYDENCIE  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ !

Podpisani przedstawiciele ludu podhalańskiego, jako rzecznicy miejscowej sztuki ludowej składamy pokorną prośbę do rąk NAJDOSTOJNIEJSZEGO PANA PREZYDENTA, aby łaskawie raczył polecić dityczącym władzom ochronę naszego stylu zakopiańskiego w budownictwie, cieszącego się do niedawna jeszcze wysoką oceną najwybitniejszych artystów całej Polski, a którego obecnie władze budowlane usuwają nam i ztracają, zamiast przyczyniać się do jego rozwoju.

Pragnąc zachować nadal ten cenny dorobek naszej narodowej sztuki ludowej, zarówno jak i stroje, prosimy o opiekę i ochronę go przed wprowadzeniem w Podhale obcej w budowie brzydoty, na co już najwybitniejsze jednostki w społeczeństwie i prasa wielokrotnie zwracają uwagę, że Zakopane niestety traci swój właściwy charakter a dzieje się to pomimo oświadczenia Delegata Minist. Rob. Publ. z roku 1919, podczas międzyministerjalnej ankiety o potrzebach Zakopanego, że to "Zakopane jako kolebka poczynań artystycznych w sztuce zasługujące na najwyższą uwagę i troskę powinno zachować swój lokalny charakter w budownictwie".- Nadto dzieje się to wbrew rozporządzeniu Wojewody Krakowskiego/Dziennik Wojewódzki No.2.poz.4 z r.1932/ o dostosowaniu budownictwa w Zakopanem do jego krajobrazu.

Zakopane-Kościeliska, dnia 20/II.1934r.

Józef Cukier wr.  
Wacław Krzeptowski wr.  
Gąsienica Józef wr.

L.S.

Prezes  
wz. Jan Krzysiak wr  
/-/Józef Bachleda Curuś

Towarzystwo Związków Górali  
w Zakopanem



URZĄD WOJEWÓDZKI KRAKOWSKI  
Wydział Komunikacyjno-Sądowy  
Oddział Sztuki.

L.K.BS.8/1/Kr/36.

Ochrona budownictwa  
bud.na Podhalu.

7  
w Krakowie, dnia 2 <sup>maja</sup> lutego 1936r.

Pr.Dr.Jan Gwalbert Pawlikowski

we/  
Lwowie  
ul.3 Maja, 5.

Przesyłając odpis pisma Związku Górąki w Zakopanem i Towarzystwa właścicieli realności st.klim.w Zakopanem, skierowanego do Pana Prezydenta R.P.w sprawie "ochrony stylu zakopiańskiego" w budownictwie na Podhalu, Urząd Wojewódzki Krakowski zwraca się z następującą prośbą:

Celem uzyskania opinii najbardziej kompetentnych i zainteresowanych w tej sprawie władz, zrzeszeń i sposób prywatnych, Urząd Wojewódzki prosi o przesłanie mu <sup>do dat. 1.IV.36</sup> swej opinii, dotyczącej sprawy, przedstawionej w załączonym odpisie, oraz podanie poglądów na zagadnienie budownictwa drewnianego na Podhalu w ogólności przy uwzględnieniu obecnego i przyszłego rozwoju Podhala/pow.nowotarski/ jako terenu letniskowo-turystycznego.

Zebrany materiał dostarczy niewątpliwie cennych wskazówek Urzędowi Wojewódzkiemu, które posłużą mu w opracowaniu zarządzeń, zmierzających do zapewnienia miejscowemu budownictwu drewnianemu na Podhalu należytej ochrony i odpowiednich warunków zdrowego rozwoju.-

*adp. 31/36*

Za Wojewodę :

*B. Kępczyński*

Inż. Arch. Tytler  
Konservator Okr. Krakowskiego

zał. A.

Zagadnienie stylu zakopiańskiego zajmowało już dawno nie tylko samych architektów, ale także ogół najwybitniejszego naszego społeczeństwa, które w stylu zakopiańskim doceniało dorobek naszej narodowej sztuki.

Za utrzymaniem i rozwojem tegoż stylu wypowiedziało się wielu najpoważniejszych architektów, jak to świadczy o tem rozpisana przez Redakcję "Wierchy" w r. 1931. ankieta, nadto wypowiedziało się wielu najwybitniejszych publicystów, różnych Towarzystw i Związków, jak "Związek Podhalań", /którego memorjał w tej sprawie wniesiony w r. 1931. do JWPana Wojewody Krakowskiego załączam/ "Związek Górali" w memorjale do Najdostojniejszego Pana Prezydenta R.P. "Komitet Witkiewiczowski" w memorjale do J.E. Księcia Metropolity Sapiechy i.t.d.

Memorjały te zostały w odpisach wniesione do Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Pub. oraz Min. Rob. Pub. i Spraw Wewn.

Sprawa zatem utrzymania i rozwoju stylu zakopiańskiego w budownictwie drzewnym i murowanem na Podhalu jest już sprawą przesądzoną. Wypowiedzenie się w niej najwięcej powołanych czynników już nastąpiło, chodzi tylko o dostosowanie do tych żądań społeczeństwa odpowiednich przepisów przez Władze dotyczące, za utrzymaniem i rozwojem tej gałęzi sztuki.

Styl zakopiański w budownictwie przybrał już nie tylko na Podhalu, ale i w innych miejscowościach Polski jak n.p. w Wiśle poważny wyraz swojskiej sztuki i jako wartość nasza narodowa, nie może być zaniedbany, a tem mniej zatracony.

Na wszystkich międzyministerjalnych ankietach o potrzebach Zakopane i Podhala, zarówno ze strony przedstawicieli Władz Ministerjalnych, jak i czynników miejscowych wypowiedziano się zawsze za utrzymaniem i rozwojem stylu zakopiańskiego. W roku 1919. Inż. Roman Feliński, jako Delegat Min. Rob. Pub. wypowiedział następujące słowa:

" Zadania inżyniera, geometry i higienisty zespolić musi ręka architekta - artysty. W tym względzie Zakopane, jako kolebka nowych rodzimych poczyniań artystycznych w sztuce naszej zasługuje na najwyższą uwagę i troskę. Zakopane, jako kolebka stylu zakopiańskiego, którego idea bezprzecznie odrodziła współcze-

9  
sna myśl architektoniczną, powinno zachować i w dalszym rozwoju swój lokalny, rodzimy charakter budownictwa, a odpowiednie zastrzeżenia powinna mieć ustawa budowlana."

Ustawa budowlana z r. 1928. w art.337., oraz Dziennik Wojewódzki Nr.2.pozyc.4. z r.1932. wyraźnie mówią o dostosowaniu budownictwa do krajobrazu.

Wobec tego wszystkiego nie można nad stylem zakopiańskim przejść do porządku dziennego, byłoby to szkoda narodową nie zastąpioną bowiem ~~nie zastąpioną~~ ~~bowiem~~ niczem lepszym ani też równie dobrem.

Nie można twierdzić, żeby Zakopane w obecnym swem, od kilku lat zabudowywaniu "nowoczesnem" było lepiej dostosowanem do otaczającej go przyrody, żeby domy z płaskimi dachami harmonizowały lepiej z wysokogórskim krajobrazem, niż domy zakopiańskie ze stromymi przepięknymi dachami. Architektura wyniosłości gór i ich ostrych szczytów winna być najistotniejszym wskaźnikiem dla architektury domów w ich otoczeniu.

Indywidualność prac architektów w tym wypadku musi być o tyle ograniczoną, że winna się podporządkować koniecznym miejscowym warunkom, jak to bywa gdzie indziej z dużą korzyścią dla danych miejscowości. Od talentów twórczych zależy rozwiązanie tego zadania.

Zakopane dawniej budziło zainteresowanie wśród turystów oprócz przyrody, także z powodu swej odrębności i charakteru budownictwa swojskiego, banalność zaś zabudowań obcego pochodzenia nikogo nie może interesować ani pociągać.

Zakopane dn. 28. III. 1936.

EDUARD WESOŁOWSKI  
architekt i inżynier budowniczy  
w ZAKOPANEM.

E. Wesołowski

Wysokie Województwo

Oddział Konserwatorski

w Krakowie.

W odpowiedzi na otrzymane szanowne pismo z dnia 2.marca br. L.K.B.S.8/1/Kr./36. donosimy, że memorjał nasz wniesiony w roku 1934. na ręce Najdostojszego Pana Prezydenta Rzplitej, podtrzymujemy i najusilniej jeszcze raz prosimy o wydanie dotyczących przepisów budowlanych w sprawie ochrony i rozwoju stylu zakopiańskiego w drzewie i murze jako dorobku naszej regionalnej sztuki.

Otrzymane wyżej wspomniane pismo Wysokiego Województwa napełnia nas jednak obawą, że o sprawie tej tak ważnej i drogiej dla nas mają orzekać tutejsi inżynierowie-architekci, przeciwko którym to właśnie dążeniom "nowoczesnego" zabudowywania Zakopanego wniesiliśmy nasz wspomniany memorjał.

Wszak inżynier Adam Pirgo, były referent Urzędu budowlanego w gminie Zakopanego wyraźnie wypowiedział na łamach czasopisma "Zakopane" z dnia 13.września 1930.r. następujące swe zapatrywanie na styl zakopiański:

" Zakopane nie zostało rezerwatem etnograficznego piękna Podhala, lecz stało się uzdrowiskiem, które pragniemy podciągnąć do miary uzdrowisk europejskich. I Zakopane siłą rzeczy spełniając te nowe zadanie zatracca i musi zatracić dawną indywidualność.

Radujemy się piękną sztuką góralską, ale nie możemy jej zastosować tam, gdzie się do tego nie nadaje.

Duch czasu innych rzeczy pożąda i żadne biadanie na ten temat życia nie zmieni." i.t.đ.

Załączamy też kilka fotografii budowli innych tutejszych architektów, którzy w ten sposób zdobiąc Zakopane, "podciągają go do miary europejskich uzdrowisk."

Domy drewniane bez dachów!

Zakopane dn. 30. III. 36.

Wielmożny Pan Profesor  
Jan Gwałbert Paulikowski  
we Lwowie.

W zagrzeniu uprzejmie przesyłam Panu Profesorowi  
opis mojego pisma do Województwa w sprawie stylu  
zakopiańskiego, oraz drugiego pisma mojej koncepcji dla  
„Lwowsku Górali” i „Wstąpienia Realności” również w tej  
sprawie.

Dyr. Barabasz odpowiedział w zasadzie dobrze, lecz  
niejako zwalił winę na samych górali że i oni stawia  
ją domy „nowoczesne” i dlatego to staraniem się w od-  
powiedzi „Lwowsku Górali” zamet ten usprawnić.

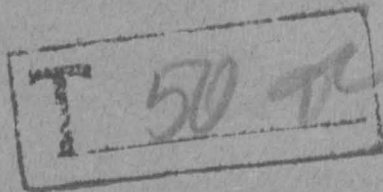
Pan Łborowski oświadczył mi, że jest staroswera za  
indywidualnością w projektowaniu architektów a  
z drugiej strony pochwała inicjatyw górali do Pana Pro-  
f. zyciela w sprawie stylu zakopiańskiego.

Pro tej sposobności łowę serdecznie wyrazić  
podziwienie dla Obojga Wielce Szanownych Państwa  
i głębokiego namunku, oraz z życzeniem najlepszych  
nadchodzących siwist.

F. Wesotowski

Wrocław

1/3 76



Wielmożny Pan Profesor  
Pan Gwałbert Pawlikowski

w  
Lesznie

ulica Kalwajska 20.



14

**FOL. T. I. S. ZWOLIŃSKI — ZAKOPANE**  
Reprodukcja i prawa autorskie zastrzeżone.





TATRY - KOLEJKA LINOWA KUŹNICE-KASPROWY WIERCH.  
STACJA W KUŹNICACH.

18t. Zwolnógki



15

M. Wielmożni Państwo

Janowie Lw. Pawlikowskiej

Lwów

Katlicza 20a



16

~~Some~~

6/9

DRUKI



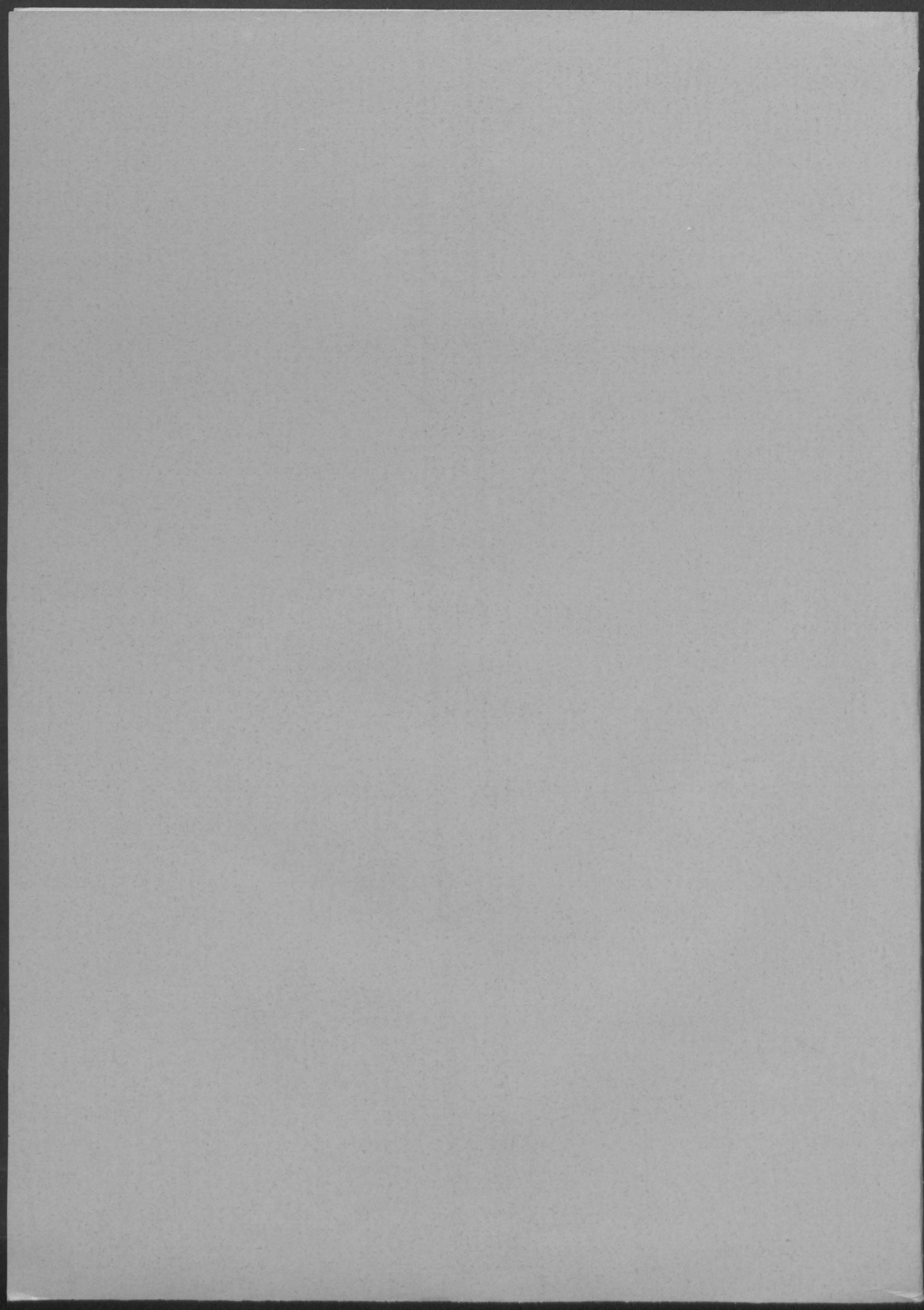
J. Wielmożna Pani

W a n d a P a w l i k o w s k a

*Wielmożna Pani*

ul. Kalcza 20 a.

L W Ó W



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**